

MACIEJ SZUMOWSKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Teoretyczne podstawy i polityczne reperkusje rewizjonistycznej metodologii historii. Główne problemy *Le catéchisme révolutionnaire* (1971) François Fureta

Gdy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej trwały obrady Okrągłego Stołu w hiszpańskim „El País” ukazał się krótki wywiad z François Furetem¹ pod tytułem „Zakończyła się rewolucja francuska”. Francuski historyk twierdził w nim, że rewolucja zakończyła się nie w momencie, kiedy jej uczestnicy złożyli broń, ale dwieście lat później, gdy około roku 1989 wyczerpał się „ideał rewolucyjny polegający na przejęciu władzy państwowej w celu realizacji kolektywnego ideału”. Wraz z jego końcem dwustuletni spór republikańców z konserwatystami stał się bezprzedmiotowy, krytyka porewolucyjnego społeczeństwa burżuazyjnego zaś straciła na znaczeniu, ponieważ koniec XX w. stał się świadkiem rozpowszechnienia prawdziwego owocu rewolucji francuskiej — społeczeństwa demokratycznego „opartego na wolności jednostek, gwarancji praw jednostek i w konsekwencji na konstytucji państwa, która je poręcza”. Sens działań Gorbaczowa oraz przemian w bloku wschodnim tkwił w wychodzeniu z czasu porewolucyjnego, porzuceniu „kolektywnego ideału” i rekonstruowaniu „jednego i stabilnego ciała politycznego obok zatamizowanego społeczeństwa jednostek”.

Oddziaływanie rewolucji w dziedzinie idei i społecznych wyobrażeń stanowi zatem źródło tak zdefiniowanej europejskiej, ale przede wszystkim francuskiej nowoczesności. Dlatego zakończenie sporów rozpoczętych przez rewolucję nieprzypadkowo miałyby się zbiegać z zaprowadzeniem we Francji trwałego demokratycznego ładu. Dotąd francuska rzeczywistość polityczna dwóch Cesarstw, pięciu Republik, Restauracji Burbonów oraz monarchii lipcowej była genetycznie niestabilna. Rewizja historii wydarzeń lat 1789–1799, którą zapoczątkował Furet

¹ F. Furet, *La Revolución Francesa ha terminado*, „El País”, 26 lutego 1989, <http://elpais.com/diario/1989/02/26/cultura/604450803_850215.html> [dostęp: 29 czerwca 2015].

swoim artykułem „Le catéchisme révolutionnaire” z 1971 r.², była ściśle związana z krytyką poprzednich 200 lat historii politycznej Francji. Próba zmierzenia się z jej problemem — z dziedzictwem rewolucji francuskiej i pytaniem o jej prawdziwy koniec — stanowiła polityczny wymiar szkoły rewizjonistycznej.

Ogólne pytanie o polityczny aspekt metodologii historii leży u podstaw niniejszego artykułu. Przyjrzyć się w nim okolicznościom powstania historiografii rewizjonistycznej na przykładzie wspomnianego tekstu Fureta, który potraktuję jako źródło. Perspektywa socjologii nauki pozwoli przedstawić spór rewizjonistów z reprezentantami dotychczas dominującej marksistowskiej egzegezy rewolucji jako problem historyczny. Dzięki temu będę mógł wskazać jego polityczną stawkę, czyli rewizję jakobińskiej tradycji, podjętą w łonie krytyki „totalitaryzmu” i związanego z nim lęku przed biurokratyczną, wzmocnioną władzą państwową Związku Radzieckiego.

Jednym z zamierzonych skutków rewizjonizmu było wyparcie historii społecznej przez historię polityczną. Oczywiście nie może tu być mowy o historii politycznej w najprostszym sensie chronologii walk o władzę, która wolna od teoretycznej podstawy mogłaby zrodzić książkę, ale nie całą historiografię z własną metodą analizy i interpretacji olbrzymiego materiału źródłowego. Dlatego zapytajmy, jakie rozumienie polityczności umożliwiło zrelatywizowanie historii społecznej przy jednoczesnym wchłonięciu historii intelektualnej — dwóch dotychczas najważniejszych metod badania wydarzeń końca XVIII w. we Francji — a zarazem doprowadziło do „rozbrojenia” rewolucji francuskiej i odcięcia się Francuzów od dwustuletniego źródła sporów.

Teza tego artykułu brzmi: serce rewizjonistycznego ujęcia polityczności stanowi otwarcie badań nad formalnym porządkiem dyskursu politycznego. W tym punkcie metodologia historii spleta się z jej filozoficzną podstawą, w niej bowiem osadzone jest pisarstwo Fureta i rewizjonistów, a szczególnie w ówczynieśnie modnych pracach Michela Foucaulta, zwłaszcza jego „Archeologii wiedzy” (1969). Na język polityczny składają się treści gospodarcze, ideologia antyszlachecka, narodowa lub egalitarna. Staje się on przedmiotem analizy jako dyskurs, jeżeli ujmuje się rządzące nim, wewnętrzne, **formalne** prawa: wyłaniania się instytucji i praktyk, które mogą go wypowiadać, antagonizowania stron, demonizowania („spisek”) lub uświęcania („regeneracja”, „rewolucja”) pojęć. Tak rozumiana mowa polityczna albo dyskurs nie daje się racjonalnie uprawomocnić przez idee lub interesy grupowe, ponieważ to raczej on sam je wytwarza. W świetle tej rewizjonistycznej analizy języka politycznego rewolucji podważona zostaje ekonomiczno-społeczna legitymacja jakobińskiej władzy rewolucyjnej, ponieważ zakłada się, że nie da się jej wypowiedzieć i jednocześnie zachować czystych intencji.

² Idem, *Le catéchisme révolutionnaire*, „Annales. Histoire, Sciences Sociales”, t. XXVI, 1971, nr 2, s. 255–289.

Głównym celem tego tekstu jest pogłębiona interpretacja argumentacji Fureta zawartej w jego przełomowym artykule. Wykorzystam tę okoliczność, by przyrzec się polemikom toczonym w ramach rewizjonizmu dotyczących wybranych problemów z historii rewolucji francuskiej: kwestii buntów chłopskich, istnienia klasy burżuazyjnej oraz kulturowych źródeł rewolucji. W odniesieniu do tych kwestii spróbuję opisać punkty sporne pomiędzy „marksistowską” historią społeczną oraz jej rewizjonistyczną krytyką, a także przedstawić zarys współczesnego stanu badań.

Furet przeszedł intelektualny szlak marksistowskiego rewizjonisty drugiej połowy XX w. Jako młody człowiek wstąpił w roku 1949 do Francuskiej Partii Komunistycznej. Opuścił ją po XX Zjeździe KPZR, ale wcześniej związał się zawodowo z tygodnikiem „France Observateur” założonym przez Jeana-Paula Sartre’a i byłych publicystów „Combat” oraz z CNRS (Le Centre National de la Recherche Scientifique). Tam pod kierunkiem związanego z „Annales” Ernesta L a b r o u s e’ a podjął badania historii społecznej przedrewolucyjnego Paryża³. Po kilkunastu latach wydawnictwo Hachette złożyło Furetowi oraz Denisowi R i c h e t o w i propozycję opublikowania ilustrowanej historii rewolucji francuskiej⁴.

Książka rzuciła wyzwanie dominującej wówczas we Francji marksistowskiej szkole historii rewolucji francuskiej, ponieważ przeddefiniowała rolę jakobinów i mas miejskich. Rządy terroru miały stanowić nie naturalną konsekwencję rewolucji, ale odejście (*déravage*) od zrównoważonego procesu modernizacji, zapoczątkowanego przez intelektualistów jeszcze przed rokiem 1787. W 1971 r. Furet publikuje w „Annales” polemiczny „Le catéchisme révolutionnaire” — nazwany tak być może w ironicznym nawiązaniu do „Katechizmu rewolucjonisty” Siergieja Nieczajewa opublikowanego we Francji dokładnie sto lat wcześniej w 1871 r. Autor identyfikuje w artykule główne tezy marksistowskiej historiografii i podaje je krytyce. W 1978 r. opublikował podstawowe dla rewizjonizmu „Penser la révolution française”⁵, gdzie sformułował pozytywny model interpretacji rewolucji francuskiej. Obchody dwusetnej rocznicy rewolucji francuskiej przebiegły już pod znakiem rewizjonistycznej jej krytyki oraz krytyki stanu francuskiego życia publicznego ukształtowanego w jej następstwie⁶.

³ C. Prochasson, *François Furet, the Revolution and the Past Future of the French Left*, „French History”, t. XXVI, 2012, nr 1, s. 96.

⁴ D. Richet, F. Furet, *La révolution française*, Paris 1965.

⁵ Książka składa się dwóch części — pierwszej zatytułowanej „La révolution française est terminée”, przetłumaczonej na polski i osobno wydanej jako: F. Furet, *Prawdziwy koniec rewolucji francuskiej*, tłum. B. Janicka, Kraków 1994, oraz drugiej, „Trois histoires possibles de la révolution française”, na którą składają się dwa eseje o Tocqueville’u i Augustinie Cochin, a także nieco rozszerzona wersja „katechizmu rewolucjonisty”.

⁶ M. Vovelle, *Reflections on the Revisionist Interpretation of the French Revolution*, tłum. T. Tackett, E. Tuttle, „French Historical Studies”, t. XVI, 1990, nr 4, s. 749; obok licznej litera-

Historiografia krytyczna wobec tradycyjnej historii społecznej rewolucji francuskiej rozwijała się od lat pięćdziesiątych XX w. również w krajach anglosaskich, do jej najbardziej wpływowych reprezentantów należy zaliczyć Alfreda Cobba i George'a V. Taylora. Jednak to na gruncie francuskim rozwinął się rewizjonizm o szerszej perspektywie metodologicznej i filozoficznej. Jego podstawowe założenia dają się wyczytać z „Katechizmu rewolucjonisty”.

Główne tezy Fureta — przez cały okres swojego rozwoju przechodzące pewne modyfikacje — można podzielić na część negatywną, krytyczną wobec interpretacji marksistowskiej, oraz pozytywną. Obie przebiegają wzdłuż trzech osi: pytań o prymat ekonomii nad polityką i stosowny paradygmat **analizy historycznej**, o **dziejową interpretację** oraz o **współczesną tożsamość i obecność** rewolucji francuskiej.

	część destruktywna	część konstruktywna
interpretacja dziejowa	krytyka rewolucji jako <i>przejścia</i> pomiędzy dużymi jednostkami dziejowymi: z feudalizmu do kapitalizmu	rewolucja francuska jako <i>wydarzenie</i> , historyczna <i>osobliwość</i>
analiza historyczna	krytyka rewolucji francuskiej jako części procesu <i>ekonomicznego</i> , motywowanego przez <i>materialne interesy</i>	rewolucja francuska jako wydarzenie <i>polityczne</i> , motywowane przez <i>ideologie</i>
tożsamość współczesna	krytyka <i>subiektywizacji</i> rewolucji francuskiej i przenoszenia treści ówczesnych konfliktów we współczesność	<i>obiektywizacja</i> rewolucji francuskiej oraz wykształconych przez nią a współcześnie rozwiniętych form polityzacji

Pierwszy sprzeciw Fureta dotyczy historiografii „finalistycznej”⁷. Jej sedno stanowi dedukcyjne myślenie o historii, w którym partykularne, zebrane w statystyczne serie dane źródłowe są subsumowane pod ogólne dziejowe kategorie: np. „feudalizm”, „kryzys XVIII w.” lub „walka klas”. Poszczególne wątki z historii rewolucji francuskiej zostają wyjaśnione za pomocą apriorycznych kategorii, które zostają założone na wstępie i które porządkują rozproszone fakty historii społecznej i jednoczą je w ciąg przyczyn i następstw. Dlatego przeszłość może być postrzegana na wyższym planie pojęć dziejowych jako pochod w kierunku swojego celu — przyszłości, w której się wypełnia. W tym sensie marksistowska interpretacja widziałaby w rewolucji francuskiej rytuał przejścia pomiędzy dwiema ogólnymi koherentnymi całościami — feudalizmem i kapitalizmem. Same turbulencje rewolucji byłyby tylko asystą w dziejowym procesie, którego koło zamachowe stanowił „kryzys” końca XVIII w. Furet zarzuca swoim przeciwnikom, których nazywa „nowymi teologami”, myślenie opatrnościowe, zgodnie

tury specjalistycznej vide zwłaszcza S. Schama, *Citizens: A Chronicle of the French Revolution*, New York 1989.

⁷ F. Furet, *Le catéchisme révolutionnaire*, s. 261.

z którym rewolucja i przemiana stosunków społecznych byłaby jedyną możliwą przyszłością schyłku *ancien régime'u*⁸.

„W rzeczywistości — pisze Furet — ani marksistowska konceptualizacja oparta na formach produkcji, ani interpretacja walki klas przejmującej uczestników wydarzenia nie dają się pogodzić z krótką periodyzacją rewolucji francuskiej, z przedziałem chronologicznym lat 1789–1799 lub 1789–1794”⁹. Jego argumentacja podąża tym samym tropem, co rewizjonizm anglosaski dążący do wysubtelnienia obrazu społecznego przed- i porewolucyjnej Francji. Po pierwsze nie da się mówić o stosunkach feudalnych w osiemnastowiecznej Francji, którą cechowało zróżnicowanie struktur oraz form własności mających miejscami charakter *stricte* kapitalistyczny. Z drugiej strony — twierdzi Furet — w XIX w. nie dokonała się głęboka przemiana gospodarcza kraju, którego ekonomia wciąż była opartego na uprawie rolnej. Badania nad gospodarką porewolucyjnej Francji podważały twierdzenie, że wydarzenia lat 1789–1794 otwały na oścież drzwi kapitalizmowi¹⁰.

Po drugie rewizjoniści podjęli krytykę rewolucji burżuazyjnej jako pojęcia opisującego przyczyny i cele poruszeń społecznych. Czysta analiza ekonomiczna miałaby ukazywać różnorodne, rozproszone i izolowane społeczeństwo francuskie, którego fragmentów nie da się zsyntetyzować w ogólne klasy społeczne pod etykietą „burżuazji” lub „szlachty”¹¹. Furet akcentował ruchliwość społeczną, kupowanie urzędów i mieszanie się stanów, przywiązanie do ziemi i innych wyznaczników prestiżu zamiast kumulacji kapitału. Refleksja nad tymi zjawiskami doprowadziła jego i innych rewizjonistów do wniosku, że w XVIII w. nie ukonstytuował się jednoznaczny interes klasowy mieszczaństwa, a więc to nie on był motorem rewolucyjnych przemian. Skoro lokalnych i rozproszonych danych ekonomicznych nie da się zebrać w ogólne wyjaśnienie ich natury, historia społeczna nie jest wystarczająca dla opisu historii rewolucji.

Trzecim punktem krytyki jest subiektywizacja rewolucji we współczesnym momencie historycznym. Większa część retorycznej energii „*Le catéchisme révolutionnaire*” wycelowana jest w polityczne motywacje historyków marksistowskich. Furet wychodzi od ich zarzutów „antynarodowości” rewizjonizmu¹² i pokazuje uwikłanie swoich przeciwników we współczesne podziały. Identyfikuje interes marksistów, by historia rewolucji stała się jej „upamiętnieniem”, czyli by akcentowała „dynamikę momentu założycielskiego oraz jego obietnic, jakie mają się

⁸ Ibidem, s. 263, 279–282.

⁹ Ibidem, s. 279.

¹⁰ G. V. Taylor, *Types of Capitalism in Eighteenth-Century France*, „English Historical Review”, t. LXXIX, 1964, s. 478–497; idem, *Noncapitalist Wealth and the Origins of the French Revolution*, „The American Historical Review”, t. LXXII, 1967, nr 2, s. 469; A. Cobban, *The Social Interpretation of the French Revolution*, Cambridge University Press 1999.

¹¹ F. Furet, *Le catéchisme révolutionnaire*, s. 262–277.

¹² Ibidem, s. 256.

dopiero spełnić”¹³. W ten sposób staje się możliwe wartościowanie z jej perspektywy współczesnej rzeczywistości politycznej. Owa tendencja do idealizowania nigdy do końca nieureczywistnionej rewolucji przybrała jedną szczególnie istotną postać polegającą na uznaniu bolszewików za dziedziców rewolucji 1789 r., którzy spełnią jej obietnice¹⁴. Tę formę „finalistycznego” myślenia o rewolucji francuskiej Furet uważa za szczególne zagrożenie dla obiektywnego badania historii¹⁵.

Główne punkty pozytywnego programu rewizjonizmu leżą na przeciwnych stronach tych samych osi. Dziejowemu sensowi Furet przeciwstawia interpretację w kluczu jednostkowego wydarzenia, które nie daje się opisać wyłącznie w skali wielkich procesów. W rewolucji jest pewna wyjątkowość, nieciągłość, która polega na tym, że od roku 1789 zburzeniu ulegają dawne instytucje, a wyłaniają się nowe mechanizmy rządzące biegiem wypadków. Wiek XVIII jest niezbędny dla zrozumienia genezy rewolucji i treści jej postulatów, ale sam jej wybuch całkowicie zmienił sytuację historyczną, a dalsze wydarzenia są zrozumiałe dopiero w świetle jej dynamiki wewnętrznej. W tym punkcie leży różnica pomiędzy Furetem a Alexisem de Tocqueville, który ujął tylko stronę „ciągłości” politycznej historii *ancien regime’u* i rewolucji¹⁶.

Po drugie rewolucja francuska była wydarzeniem politycznym. U jego przyczyn leżała próżnia władzy późnego *ancien regime’u*, spowodowana niesprawnością rządów Ludwika XVI, w którą w sposób gwałtowny wniknęły nowe, upodmiotowione w ten sposób grupy ludności. Stany Generalne, powstawanie klubów i wzrost wpływu środowisk do tej pory nieuczestniczących we władzy utworzyły nowe struktury, w których możliwe było prowadzenie debaty publicznej, a kolejne traumatyczne wydarzenia rewolucji wyznaczały zwroty w jej treści. Wspomniana wyżej jednostkowość, niepowtarzalność rewolucji polegała zatem na uruchomieniu nowego porządku dyskursu politycznego. Wykorzystał egalitarną ideologię rewolucyjną i ideę legitymizującej woli ludu, ale nie był z nimi tożsamy. Prawa, którymi się rządzi, powinny zostać zbadane¹⁷.

W ten sposób rewizjoniści odsuwają marksistowską aporię: jaki jest związek tego, co dziejowi aktorzy mówią, z tym, co robią? Jaka jest relacja płaszczyzny podmiotowego formułowania własnych interesów przez grupy współtworzące rewolucję z ich obiektywnymi, dziejowymi funkcjami i celami, których realizację popychają do przodu? Furet proponuje, by zamiast pytać o to, co **dzieje się** w rewolucji lub co ludzie **robią** i **mówią**, zapytać o to, w **jaki sposób** się to odbywa. Jak tworzą się nowe przestrzenie działania i wymiany opinii? Gdzie przebiega wspólnota dyskusji, jak konstruowany jest polityczny wróg? Jakie powstają

¹³ Ibidem, s. 257.

¹⁴ Ibidem, s. 258–259.

¹⁵ Ibidem, s. 259–260.

¹⁶ F. Furet, *Prawdziwy koniec rewolucji*, s. 23–37.

¹⁷ Ibidem, s. 38–56.

pola publicznej debaty, gdy stare instytucje leżą w ruinie? W jaki sposób włączają w obieg pewne obrazy, ideologie i pojęcia?

Chociaż dziedzictwa rewolucji francuskiej nie da się wypłacić w bieżącej, współczesnej walce politycznej, to z niego wypływają formalne ramy dwudziestowiecznej polityczności. Jej treść i punkty sporne są zmienne, ale „kultura demokratyczna”¹⁸, czyli dopuszczalne granice walki politycznej zostały według Fureta wykute na pierwszym etapie rewolucji francuskiej i stanowią jej prawdziwy owoc. Dojrzał dopiero wtedy, kiedy pod koniec XX w. Francja odsunęła groźbę zawłaszczenia demokratycznej legitymacji przez jedną formację polityczną. „Ochłodzenie” historii rewolucji polegało również na wygaszeniu konfliktów ciągnących się aż do lat osiemdziesiątych, gdy Francuzi uzyskali wreszcie ustrojową i społeczną stabilizację¹⁹. Dlatego rewolucja jest obecna współcześnie, ale nie w sporach, które zapoczątkowała, tylko w obiektywnej, politycznej formie, która je umożliwiła.

Nowa historia rewolucji francuskiej ukształtowała się we Francji w dyskusji z konkretnymi stanowiskami reprezentowanymi przez dające się precyzyjnie określić środowisko naukowe. Była to francuska szkoła historii Wielkiej Rewolucji, której początek łączy się z założeniem w roku 1891 Katedry Historii Rewolucji Francuskiej objętej przez François A u l a r d a (1849–1928). To właśnie ta szkoła (a nie marksistowska historiografia w ogóle) stała się prawdziwym przedmiotem rewizjonistycznej ofensywy Fureta i punktem odniesienia skrojonej na jej miarę argumentacji. Da się w niej wyróżnić trzy cechy właściwe szkołom naukowym w wymiarach socjologicznym, metodologicznym oraz instytucjonalnym²⁰.

Pewną grupę francuskich historyków wyróżnia własna tradycja naukowa: po pierwsze w sensie socjologicznym — w **czynnym aspekcie przekazywania**. W danym wypadku przekazywania metody i autorytetu historyka rewolucji bazującego na relacjach mistrz–uczeń: od Aularda poprzez Alberta M a t h i e z a, Georges L e f e b v r e ’ a do Alberta S o b o u l a.

Po drugie łączyła ich wspólna tradycja w sensie teoretycznym — w **obiektywnym aspekcie treści** składającym się na apologetykę rewolucyjną i metodę historyczną użytkującą klasową analizę społeczną. Przez apologetykę rewolucyjną rozumie postawę historyka dążącego do ukazania racjonalności działań głównych aktorów rewolucji, tak by dały się nie tylko wyjaśnić, lecz także zaakceptować. Z kolei szczególna metodologia zakładała prymat warunków materialnych komponujących się w ogólne, ekonomiczne struktury i możliwość sprowadzenia do nich zjawisk społecznych innego typu.

¹⁸ Ibidem, s. 93–94.

¹⁹ Ibidem, s. 17–19.

²⁰ Na temat socjologicznej krytyki pojęcia „szkoły naukowej” vide M. B u c h o l c, *Warszawska szkoła historyków idei — o potrzebie porządku w myśleniu o historii myśli*, „Stan Rzeczy”, 2012, nr 1 (2), s. 168–185.

Po trzecie owa tradycja wykorzystwała instytucjonalną infrastrukturę powstałą w okolicy stulecia rewolucji. Wykształcona w jej łonie określona interpretacja rewolucji francuskiej mająca swoje reguły konstrukcyjne i punkty orientacyjne zyskała własne katedry (1891), czasopisma („La Révolution française”, 1881), własnych profesorów i studentów. Była to szkoła lokalna, choć przez dłuższy czas centralna dla studiów nad rewolucją. Czerpała autorytet oficjalnego urzędu nauczycielskiego również ze swojej „francuskości”. Była położona w kraju, w którym duch rewolucji wciąż się unosił oraz instytucjonalnie związana z Sorboną oddaloną o dwa kilometry od ogrodu Tuileries, gdzie do 1798 r. obradowało Zgromadzenie Narodowe.

Fakt lokalności tej szkoły połączony z merytoryczną samowystarczalnością stał się przyczyną odseparowania od badań prowadzonych w innych krajach²¹. Dotyczyło to nawet Alfreda Cobbana, który przypuścił pierwszy, słynny atak na założenia koncepcji „rewolucji burżuazyjnej” w wykładzie z roku 1954 i książce wydanej dziesięć lat później, lecz który pozostał nieznany we Francji. Przez pewien czas podobnie rzecz miała się z George’em V. Taylorem kontynuującym linię Cobbana. Świadczy o tym choćby bibliografia wielotomowego, podstawowego dzieła Soboula „Cywilizacja i francuska rewolucja” z 1970 r., która nie zawiera ani jednej pozycji w języku angielskim czy niemieckim. Z drugiej strony to za pośrednictwem Soboula francuska historiografia zapoznała się z rosyjskojęzycznymi publikacjami Anatolija A d o na temat ruchu chłopskiego w rewolucji francuskiej²². Furet był jednak pierwszym, który nawiązał intelektualny kontakt z historykami anglojęzycznymi. Mylne przekonanie o rzekomym umiędzynarodowieniu i ponadnarodowej jednolitości zachodniej nauki krzewi się zapewne na tej samej glebie, co imperatyw jej doganiania. Odrzucenie łączącego te sentymeny przeświadczenia o publicznym dialogu społeczności uczonych rzuca światło na lokalny, francuski kontekst rewizjonizmu Fureta.

Możemy wyciągnąć stąd dwa wnioski. Po pierwsze krytyka dominującej w latach siedemdziesiątych szkoły historii rewolucji podważyła zasadność historii ekonomicznej i historii społecznej w ogóle, ponieważ jej ostatnie znane wcielenie było zakrzeplę w lokalnych, historiozoficznych aksjomatach. Po drugie otwarcie nowej problematyki dyskursu politycznego rewolucji nie wiązało historyka w przeszłe spory, lecz proponowało uzupełnienie „ślepych płamek” dawnego paradygmatu i napisanie historii obiektywnej. Krytyka rewizjonistyczna zrodziła się w łonie marksizmu, ale przedmiot badań przeniosła poza jego obręb.

²¹ *A Critical Dictionary of the French Revolution*, red. F. Furet, M. Ozouf, Harvard University Press 1989 (Academic History of the Revolution), s. 882–883.

²² A.V. A d o, *Krestianskoje dżiżenije wo Franciji wo wriemja Wielikoj burżuaznoj rewoliciji konca XVIII wieka*, Moskwa 1971. Vide również T.C.W. B l a n n i n g, *The French Revolution: Class War or Culture Clash?*, London 1998, s. 63–65.

Sedno politycznego wymiaru historiografii rewizjonistycznej leży w tym, że rewolucja francuska stanowiła i stanowi serce francuskiej tożsamości narodowej. Naukowa i zarazem publiczna refleksja nad treścią i znaczeniem wydarzeń lat 1789–1799 nie dotyczyła zamkniętej, historycznej przeszłości, ale teraźniejszego dziedzictwa. Pytania o korzenie francuskiej nowoczesności wzmogły się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy polityczna formacja czerpiąca z niej życiodajne soki, czyli jakobińska lewica intelektualna, upatrująca swojej reprezentacji w Związku Radzieckim, zaczęła objawiać znamiona zatrutego owocu. Dlatego krytyka klasycznej interpretacji rewolucji francuskiej podjęta przez Fureta była jednocześnie krytyką francuskiej nowoczesności.

Interesującym kontrapunktem do krytyki rewizjonistycznej jest pytanie już dwudziestopięciowieczne, dlaczego Furet dla historii i Pierre Bourdieu dla socjologii byli ostatnimi z wielkich francuskich intelektualistów XX w.²³ Współczesne postawienie takiego problemu — niezależnie od tego, czy uważamy go za zasadny — zdradza przekonanie, że dobiegła końca pewna formacja społeczna kształtująca życie publiczne i intelektualne nad Sekwaną. Jeśli Furet odegrał swoją rolę w ukształtowaniu takiego samopoczucia dzisiejszych Francuzów, to wiąże to spadek znaczenia intelektualistów z rewizją historii rewolucji francuskiej.

Otóż ostatnim wielkim gestem intelektualistów francuskich była ich samokrytyka. Podejmując lustrację swoich rewolucyjnych źródeł, w części swojej własnej historii politycznej dostrzegli totalitarne zagrożenie (jakobinizm), w innej początek społecznych podziałów (republikanizm i kontrrewolucja). Zapragnęli odciąć się od tych korzeni za wyjątkiem cząstki, której Francja nigdy nie posiadała: ideału stabilnej demokracji przedstawicielskiej gwarantującej obywatelskie wolności.

U podstaw rewizji francuskiej nowoczesności leżało skojarzenie jej ze Związkiem Radzieckim, który czerpał z tego samego rezerwuaru idei równości, wolności, braterstwa i postępu. Jeszcze w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. duża część lewicowych przedstawicieli inteligencji francuskiej była zgodna w tym, że zrodzona we Francji tradycja jakobińska najpełniej jak dotąd została wcielona w rewolucji październikowej 1917 r.²⁴ Powstały w jej skutku ZSRR zaczął ulegać stopniowej degeneracji, jednak zdążył wytyczyć szlak na przyszłość. „Rosja była świadkiem komunistycznego przełomu, Francja poprowadzi go w dojrzałość”²⁵.

²³ D. Steinmetz–Jenkins, *The French Revolution is not over*, „Prospect Magazine”, marzec 2014, <<http://www.prospectmagazine.co.uk/arts-and-books/francois-furet-prochasson-perry-anderson>> [dostęp: 13 lipca 2015], gdzie cytuje Perry’ego Andersona i Christophe’a Prochassona.

²⁴ S. Khilnani, *Arguing Revolution: The Intellectual Left in Postwar France*, Yale University Press 1993, s. 125–128.

²⁵ M. Brionne, *Ni zero, ni infini*, „Esprit”, maj 1946, s. 701, cyt. za: T. Judt, *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944–1956*, Warszawa 2012, s. 167. Cf. ibidem.

Skojarzenie dwóch rewolucji zrodziło się w toku przewrotu bolszewickiego i było wykorzystywane przez Lenina i Trockiego, ale przejęli je również francuscy historycy²⁶ i publicyści²⁷. Fakt, że ZSRR wydawał się krewniakiem rewolucji francuskiej, że był niejako częścią francuskiego życia politycznego, generował szereg napięć. Nie tylko zmuszało to Francuską Partię Komunistyczną oraz inne środowiska lewicowe do ustosunkowania się wobec działań państwa, z którym łączyło je wspólne pochodzenie. Współczesna Rosja była odbierana jak obraz — na dobre i na złe — realizacji rewolucyjnych postulatów. Stanowiła zatem również przestrożę lub obietnicę tego, czym Francja — wyrastająca z tego samego rewolucyjnego korzenia — może się stać w przyszłości.

Tony Judt poświęcił „Czas niedokonany” brakowi politycznej odpowiedzialności tych francuskich intelektualistów, którzy w latach czterdziestych i pięćdziesiątych afirmowali działania władz radzieckich. Według niego, po referacie Chruszczowa konsekwentne odejście od idei komunistycznej podjęło niewielu, jak Albert Camus w sporze z Jeanem-Paulem Sartrem oraz Raymond Aron²⁸. Zgodnie z Christophem Prochassonem i Sunilem Khilnanim dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych krytyka ZSRR zaczęła wyostrzać podziały w społeczeństwie francuskim. Zwłaszcza interwencja w Czechosłowacji w 1968 r. podważyła zaufanie socjalistów do państwa radzieckiego. Antyimperializm był dominującym stanowiskiem wśród intelektualistów kraju, który jeszcze kilka lat wcześniej uwikłany był w wojnę z Algierią i który od kilkunastu lat prowadził politykę dekolonizacyjną. Prawdziwą burzę rozpętała jednak dopiero publikacja w 1975 r. Sołżenicynowskiego „Archipelagu GUŁag”²⁹. Ujawnienie zorganizowanego aparatu represji sterowanego odgórnie i współdziałającego z ogromną biurokratyczną maszyną wywołał francuską lewicę do odpowiedzi. Tylko komuniści z Francuskiej Partii Komunistycznej utrzymali poparcie dla Związku Radzieckiego, zbywając rewelacje Sołżenicyna jako fałszerstwa.

Natomiast socjaliści byli zgodni w potępieniu ZSRR. Ich krytyka była zbudowana wokół pojęcia „totalitaryzmu”. Termin ten został ukuty już w latach dwudziestych XX w., lecz do francuskiego języka politycznego wszedł dopiero w latach pięćdziesiątych za sprawą Raymonda Arona i innych intelektualistów liberal-

²⁶ „Jakobinizm i bolszewizm są dwiema bliźniaczymi dyktaturami, zrodzonymi z wojny domowej i wojny zewnętrznej; dwiema dyktaturami klasowymi, posługującymi się tymi samymi środkami — terrorem, rekwizycją oraz podatkami, przedstawiającymi w ostatecznym rozrachunku ten sam cel: przekształcenie społeczeństwa. Lecz nie jedynie społeczeństwa rosyjskiego albo francuskiego, ale społeczeństwa światowego” (A. Mathiez, *Le Bolchevisme et le Jacobinisme*, Paris 1920 (Librairie de „l'Humanité”), s. 3–4, cyt. za: F. Furet, *Le catéchisme révolutionnaire*, s. 258).

²⁷ C. Prochasson, *François Furet*, s. 109–111.

²⁸ T. Judt, *Brzemie odpowiedzialności: Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty*, Warszawa 2014.

²⁹ S. Khilnani, *Arguing Revolution*, s. 128–136.

nych³⁰. O ile wcześniej pojęcie „totalitaryzmu” oznaczało określoną formę państwowości, w której wszystko to, co prywatne, stawałoby się publiczne, o tyle jego zakres znaczeniowy się upłynnił³¹. Termin „totalitaryzm” zaczyna być używany na określenie każdego ustroju z silnym centralnym aparatem władzy, z rozbudowanym systemem biurokratycznym, z wielopiętrową, pionową strukturą decyzyjną, którego rząd uzasadnia swoją politykę pewnym „kolektywnym ideałem”. Służy za ogólną kategorię obejmującą „rozmaite współczesne niebezpieczeństwa grożące społeczeństwu otwartemu”³².

Inne przykłady stanowisk „antytotalitarnych” dają ugrupowania związane z lewicą maoistyczną. Przypadek „Grupy walki o prawa więźniów” (Group d’information sur les prisons) dobrze pokazuje tendencje sprzeciwu wobec kontrolującej funkcji aparatu państwowego w ogólności. Powstała z inicjatywy takich osób jak filozof Michel Foucault, Jean-Marie Domenach, redaktor czasopisma „Esprit” oraz historyk Pierre Vidal-Naquet. Jej twórcy stawiali sobie za cel „oddanie głosu więźniom”, aby ci uzyskali podmiotowość i odmienili od wewnątrz francuski system penitencjarny. W opozycji do „jakobińskiego” projektu odnowy społecznej i kontrrewolucyjnych planów odzyskania centralnej kontroli nad państwem podnosili oni postulaty horyzontalnej samorządności (*autogestion*) oraz upolitycznienia szerokich mas społecznych³³. Radykalizm wyżej wymienionych był ponadprzeciętny, ale symptomatyczny dla odwrotu intelektualistów od dotychczasowych nurtów życia publicznego.

Krytyka jakobinizmu i skojarzonego z nim totalitaryzmu doprowadziła nie tylko do zróżnicowania stanowisk w łonie intelektualistów. Ich drogi zaczęły rozchodzić się również ze ścieżkami elity politycznej, z którą do tej pory przenikali się i współgrali. Unia Lewicy (w której skład weszła Partia Socjalistyczna, Francuska Partia Komunistyczna oraz Lewicowa Partia Radykalna) i prezydentura François Mitteranda w latach osiemdziesiątych były okresem wielkiego rozczarowania intelektualistów, w których oczach unia socjalistów z komunistami wspierającymi Związek Radziecki była jednoznacznie kompromitująca dla tych pierwszych³⁴. „Liberation”, „Esprit” i „Le Nouvel Observateur” podjęły najostrzejszą krytykę francuskiej rzeczywistości politycznej, w której pomimo roku 1968 do władzy dochodzą ugrupowania o życzliwym stosunku do Związku Radzieckiego.

Popularność pojęcia „totalitaryzmu” jest istotna dla zrozumienia francuskiego rewizjonizmu. Jego krytyka zasugerowała odczytanie źródła zagrożeń dla

³⁰ M.S. Christofferson, *An Antitotalitarian History of the French Revolution: Francois Furet's "Penser la révolution française" in the Intellectual Politics of the Late 1970s*, „French Historical Studies”, t. XXII, 1999, nr 4, s. 559–560.

³¹ T. Judt, *Brzemie odpowiedzialności*, s. 202–205.

³² Ibidem, s. 202.

³³ M.S. Christofferson, *An Antitotalitarian History*, s. 561–567.

³⁴ Ibidem.

społeczeństwa otwartego w rewolucyjnym jakobinizmie i jego tradycji — a więc w sercu nowoczesnej francuskiej wspólnoty. Stąd historia społeczna, która jakobińską ideologię władzy ludowej zamiast dekonstruować, brałaby za dobrą monetę, uprawomocniając ją i pisząc jej apologię, stała się problemem nie tylko naukowym, lecz także politycznym.

Argumentacja historyczna rewizjonizmu, do której przechodzę, nabrała zatem dużego impetu polemicznego i publicystycznego³⁵. Furet wykuł ostrze swojej krytyki w taki sposób, by zyskało dwa końce. Pierwszy przeciwko francuskim intelektualistom, a drugi przeciwko pewnej interpretacji rewolucji francuskiej, legitymizującej złą sprawę, której część z nich służyła.

Główne punkty polemiki „Le catéchisme révolutionnaire” dotyczą kwestii reakcji feudalnej i antyszlacheckiej rewolucji chłopskiej, pytania o istnienie klasy „burżuazji” u schyłku XVIII w. oraz oświeceniowych źródeł rewolucji. Pierwszemu z nich przyjrę się bliżej.

Istnieje różnica pomiędzy wyczerpującym i źródłowym badaniem przez Lefebvre’a sytuacji chłopów a operacją historiograficzną Soboula, która polega na przetworzeniu danych archiwalnych na ogólniejsze statystyczne struktury ekonomiczne, a następnie na wkomponowaniu ich w ramy marksistowskiej historiozofii. Furet polemizuje z interpretacją Soboula tam, gdzie odnosi się do problemu wystąpień chłopskich oraz tzw. reakcji feudalnej, czyli wzmożenia obciążeń ekonomicznych spoczywających na producentach rolnych bezpośrednio przed wybuchem rewolucji. Jednak pomimo zdementowania marksistowskiego schematu buntów chłopskie domagają się wytłumaczenia. Furet sygnalizuje możliwość innego modelu, który mógłby zastąpić poprzednie ich wyjaśnienie — analizę politycznego dyskursu i ideologicznej motywacji.

Wcześniej podejmuje krytykę modelu Soboula, który można przedstawić w następujący sposób — w drugiej połowie XVIII w. miało miejsce powszechne spiętrzenie obciążeń ekonomicznych nakładanych na chłopów, któremu towarzyszyły egzekucje dotąd martwych zobowiązań. Podatki wzrastały, grodzone były ogólnodostępne wcześniej pola, a plony ziemi skupione w rękach nielicznych, wielkich posiadaczy służyły spekulacjom windującym ceny w górę. Soboul twierdzi, że owe daniny i zobowiązania były ściągane z tytułu zwierzchnictwa senioralnego, a więc wynikały z pozostałości stosunków feudalnych. Ponieważ jednak przywileje feudalne (Furet zwraca uwagę na nieprecyzyjne, zamienne używanie pojęć „feudalnego” i „senioralnego” przez Soboula) przysługiwały temu, komu starczyło majątku, by wykupić tytuł szlachecki, wyzysk chłopów zaczynały motywować nietradycyjne stosunki gospodarcze. O ile dawna szlachta ściągana nadwyżkę zużywała na konsumpcję, o tyle nowa burżuazja kumulowała produkcję na

³⁵ Vide przede wszystkim pierwszy rozdział „Penser la révolution française”, gdzie autor wyraźnie wypowiada swoją intencję powiązania historii rewolucji francuskiej ze współczesnym życiem politycznym Francji, F. Furet, *Prawdziwy koniec rewolucji*, s. 9–24.

rynek, wskutek czego „pod płaszczykiem praw feudalnych duch kapitalizmu przenikał wieś”³⁶. Dalszy rozwój kapitalizmu wymagał zniesienia przywilejów i uwolnienia siły roboczej oraz dostępu do ziemi. Według Soboula, rewolucja chłopska tego właśnie dokonała, podważając stosunki feudalne i umożliwiając ich zniesienie realnie i formalnie przez ustawę z 4 sierpnia 1789.

Furet podważa powyższą interpretację, osłabiając znaczenie praw postfeudalnych w przedrewolucyjnej Francji. Chłopi mieliby nie występować przeciwko „stosunkom feudalnym”, ponieważ to nie one były źródłem ich niedoli. Pierwszy argument głosi, że dane o presji fiskalnej nie dają się pogrupować w statystyczne ciągi³⁷. Skądinąd niebывale skomplikowane powiązania finansowe i administracyjne *ancien regime*’u, głęboko zróżnicowane według regionów i grup społecznych, mogą zainteresowanemu tym historykowi długo służyć za mocny przyczółek oporu przed historią serialną. Niemniej Furetowowi (i Soboulowi) chodzi o określony punkt tej delikatnej tkanki, to znaczy o zobowiązania wynikające z praw senioralnych, czyli historycznej pozostałości społeczeństwa feudalnego. Mówiąc w uproszczeniu, czym innym były świadczenia na rzecz króla i skarbu królewskiego formułowane centralnie różnicowane na poziomie regionalnych intendentur, a czym innym egzekwowane lokalnie. Jeszcze czym innym czynsze z tytułu różnorodnych form dzierżaw i praw użytkowych — te były ściągane przez najętych zarządców i komorników (na ogół brutalniejszych w działaniach i bardziej znienawidzonych niż sami właściciele) oraz bezpośrednio przez posiadaczy ziemskich, do których zaliczała się w mniejszej części szlachta krwi, a w większej burżuazja i bogaci chłopi. Czym innym zaś zobowiązania — również podatkowe, ale nie tylko — względem seniora sprawującego tytułarną (a niekiedy również sądową niższego rzędu) zwierzchność nad swoją domeną³⁸. Każdy z tych trzech stosunków zależności generował rozmaite antagonizmy.

Furet podważa ekonomiczne podstawy trzeciego z nich, który potencjalnie mógłby ubrać się w „antyfeudalną” ideologię. Czynsze senioralne w Langwedocji miałyby zostać zlikwidowane już w XVI w. Opłaty za użytkowanie ziemi (*redevance*) były znikome w Owernii oraz regionie rzeki Sarthe³⁹. Inaczej rzeczy się miały w Burgundii i Bretanii, gdzie szczególnie dotkliwe dla rolników było uiszczane w naturze snopowe (*champart*) stanowiące tylko ułamek senioralnych obciążeń.

Nierówności pomiędzy poszczególnymi regionami kruszą tezę o powszechnym wzmożeniu ciężarów fiskalnych spoczywających na chłopach. Nawet tam

³⁶ A. Soboul, *La Civilisation et la Révolution française*, t. I: *La crise de l’Ancien Régime*, Paris 1970, s. 90.

³⁷ F. Furet, *Le catéchisme révolutionnaire*, s. 264–265.

³⁸ Vide *Dictionnaire de l’Ancien Régime. Royaume de France, XVIe–XVIIIe siècle*, dir. L. Bély, Paris 2006.

³⁹ F. Furet, *Le catéchisme révolutionnaire*, s. 264.

— kontynuuje Furet — gdzie te obciążenia się zaostrzyły, nie musiało to prowadzić wprost do obniżenia się poziomu wiejskiego życia. Przynajmniej podatki uzależnione od wartości ziemi (*réels*), w przeciwieństwie do stałych kwot spoczywających na osobach (*personnels*), miałyby dotyczyć głównie posiadaczy ziemi, a nie jej biedniejszych użytkowników⁴⁰. Argumentacja mogłaby podążyć również torem oceny skutków wzrostu cen w drugiej połowie XVIII w. Ci chłopci, którym po odłożeniu części plonów na konsumpcję oraz następny obsiew zostawała pewna nadwyżka na sprzedaż, mogli skorzystać na zwiększaniu się cen chleba uderzających jednak w chłopów bezrolnych. Furet przygotowuje konkluzję, że nie ma prostego przełożenia między procesami ekonomicznymi a motywacjami wzbudzających bunt pracowników rolnych.

Dotąd celem Fureta było pokazanie, że społeczna grupa chłopów nie dawała się jednoznacznie określić przez zaciskającą się wokół niej obręcz ekonomicznych obciążeń, które wyzwalalyby klasowe antagonizmy. Zmienia na chwilę tok argumentacji, aby wykazać, że nawet gdyby względna jednolitość takich antagonizmów dała się udokumentować, to ich wektory wymykają się tradycyjnemu modelowi walki klasowej. Furet stwierdzając ruchliwość społeczną *ancien régime*'u, jednocześnie mówi, że nawet gdy ekonomiczny ucisk obejmował chłopów, to wcale nie szlachtę kreował na ich naturalnego przeciwnika. Właściciele ziemscy, a tym bardziej rządcy oraz poborcy podatków przeważnie nie należeli do arystokracji lub seniorii, lecz rekrutowali się z grona bogatych chłopów z wykupionymi tytułami, zamożnego mieszczaństwa, podupadłej szlachty oraz szerokiej warstwy urzędniczej. „Raczej niż o »reakcji antyarystokratycznej«, czy nie byłibyśmy uprawnieni mówić — jak tego chce Cobban [w artykule z 1964 r. — M.Sz.] — o zburzuzajnienu seniorii? Z tego punktu widzenia opór wiejski przed seniorami może nie być antyarystokratyczny lub »antyfeudalny«, lecz antyburzuzajny i antykapitalistyczny”⁴¹.

Twierdzenie, że to nadużycia feudalne stanowiły przyczynę wybuchu chłopskiego oporu, wspiera się — pisze Furet — również na pewnej lekturze zeszytów skarg. Soboul wyczytuje z nich nienawiść chłopów do feudalnych przywilejów. Zakłada przy tym, że redaktorzy zeszytów byli wierni głosowi ich wspólnot. Nawet jeśli tak było, to inna, bardziej fundamentalna kwestia domaga się rozstrzygnięcia. „Czy te teksty powinny być czytane jako świadectwa dotyczące rzeczywistości, czy jako dokumentacja politycznego stanu ducha oraz ideologii społeczeństwa francuskiego roku 1789?”⁴² Zeszyty skarg w dużej mierze zdradzały nienawiść względem szlachty i stosunków feudalnych, ale czy osoby redagujące te teksty wiedziały, co mówiły?

⁴⁰ Ibidem, s. 265–266.

⁴¹ Ibidem, s. 265.

⁴² Ibidem, s. 267.

Na tym polega propozycja badawcza Fureta — na oddzieleniu porządku faktów, czyli ekonomicznej bazy, od porządku mowy, czyli politycznego dyskursu. Rzeczywistość ekonomiczna jest niejednoznaczna i nie uzasadnia wystąpień chłopów, ale w *cahiers de doléance* historyk znajduje dość spójne skargi i roszczenia, które racjonalizują bunt. Historycy marksistowscy proponowali uzasadnić treść zeszytów skarg sytuacją materialną chłopów. Furet odrzuca możliwość takiego wniosku i postuluje zajęcie się ideologicznym dyskursem dokumentów politycznych w jego autonomii, w abstrakcji od jego materialnego tła.

Ponieważ autor podważa społeczno-ekonomiczne uzasadnienie społeczno-ekonomicznych zażaleń chłopów, skłonny jest uznać pewną ich irracjonalność. Furet tłumaczy ruchy wiejskie objawianiem się w nich naturalnej tendencji do „doszukiwania się winy ludzi, a nie rzeczy”. Dlatego odpowiedzialnością za pogorszenie ich sytuacji gospodarczej (na którą mogły mieć wpływ takie obiektywne, nieświadomione przez nich zjawiska, jak przyrost demograficzny) obarczyli szlachtę i kler, którzy stali się „kozłami ofiarnymi” kryzysu⁴³. Jednakże do wyłonienia się takiej świadomości politycznej doprowadziły nie ekonomiczne, lecz ideologiczne i kulturowe uwarunkowania, a także immanentne cechy dyskursu politycznego, jak mechanizm typowania kozła ofiarnego. Furet twierdzi, że źródła owej świadomości politycznej domagają się zbadania, bo właśnie ona — a nie zróżnicowana według czasu, miejsca i społecznej pozycji gospodarcza baza — stanowiła prawdziwy zespół motywacji stojących za buntami chłopskimi.

Można powiedzieć, że francuski rewizjonista otworzył drzwi badaniom udziału chłopów w rewolucji francuskiej, które unieważniają przedmiotowe odniesienie ich skarg i postulatów, a więc wykluczają prawomocność ideologii rewolucyjnej lub przynajmniej jej apologię. Zagadnienie porządku politycznego dyskursu wyrzuca poza swój obręb pytania o stosunki społeczne oraz ich ocenę, a zatem pytania o to, kto i w jaki sposób był odpowiedzialny za ich ukształtowanie lub jaka była realna skala niesprawiedliwości. W ten sposób uchylona zostaje nie tylko interpretacja marksistowska, lecz także jakakolwiek moralizująca historiografia.

Zostawmy już kwestię stosunku Fureta do chłopów, wspominając na koniec tylko o pracy Petera J o n e s a należącego już do innego niż klasyczni rewizjoniści pokolenia i kręgu naukowego. W swoim studium wydanym w 1989 r.⁴⁴ podkreśla potrzebę analizy społeczno-ekonomicznej do badania przyczyn rewolucji wiejskiej. W tym celu przywołuje i uzupełnia dane zebrane już przez Lefebvre'a dotyczące obciążeń fiskalnych oraz kryzysu głodu z lat 1788–1789. Wnioskuje z nich o jednoznacznym związku przyczynowym pomiędzy wystąpieniami chłopskimi a stopniowym pogorszeniem sytuacji życiowej mieszkańców wsi w skali pamięci jednego pokolenia oraz gwałtowną degradacją warunków materialnych bezpośrednio przed wybuchem rewolucji.

⁴³ Ibidem, s. 268.

⁴⁴ P.M. J o n e s, *The Peasantry in the French Revolution*, Cambridge University Press 1988.

Jednocześnie Jones uniemożliwia wysunięcie kontrargumentu z ekonomicznego zróżnicowania francuskiej wsi, ponieważ właśnie nierówności umiejscawia u podłoża społecznego niezadowolenia. Jest wymownym przykładem, że snopowe należne seniorowi wynosiło w regionie Beauvaisis pod Paryżem 4% zbiorów, a w prowincji Lyonnais pięciokrotnie więcej; jest również faktem, że królewski fiskus, łaskawy dla Bretanii, przeciążał np. rejon Gujeny i Owernii. Ale istotniejsze od tych różnic jest to, że chłopci wiedzieli o tych nierównościach⁴⁵. Mieli styczność z pracownikami rolnymi i właścicielami ziemskimi z innych wsi lub okręgów, gdzie obciążenia podatkowe były radykalnie różne.

Sama społeczna siatka nierówności stanie się zrozumiała dopiero — do czego Jones zdaje się zmierzać — gdy zostanie uzupełniona o aspekt polityczny i ideologiczny. Aby opisać rozprzestrzeniający się bunt oraz jego antyszlacheckie ostrze, należy przyjrzeć się formom komunikacji i kanałom informacji z dokładnością do wydawnictw popularnych *livres bleus*⁴⁶, każdego *société de pensée*, targu, oberży oraz placu przed kościołem parafialnym. Dyskurs polityczny materializuje się w ten sposób w formie różnorodnych obszarów, w których może się wyłaniać, ale jednocześnie zachowuje swoją relatywną autonomię, ponieważ udziela odpowiedzi na pytania stawiane przez bezpośrednie doświadczenia nierówności społecznych. Źródłem przywilejów i obszarowej władzy sądenia i ściągania danin przez seniorów była tradycja społeczna Francji, w której przechowały się pozostałości stosunków feudalnych. Przeszłość była odpowiedzią na pytania o obecną dolę i niedolę chłopów, które ci podnosili zwłaszcza w latach kryzysu agrarnego. Dlatego wskazanie tradycyjnej arystokracji jako „kozła ofiarnego” zapaści życia wiejskiego ma swoje podstawy. Jest to „wnioskowanie” formalnie wadliwe, ale posiada konkretne, materialne, niedające się pominąć przesłanki. Sam opis wewnętrznej logiki antyszlacheckiego dyskursu angażowanego do walki politycznej nie wystarcza — tu Jones nie zgadza się z Furetem — do zrozumienia buntów chłopskich.

W ten sposób zarysowują się kontury modelu interpretacyjnego służącego wyjaśnieniu udziału chłopów w rewolucji, który jednoczy historię społeczną z historią kulturalną. Jednak sprobematyzowanie związków pomiędzy życiem mieszkańców wsi oraz stosunkami społecznymi, w które byli wplątani, a ich reprezentacją w przestrzeni dyskursu umożliwiła dopiero krytyka propozycji Fureta, a wcześniej podważenie przez rewizjonistów jednostronnej interpretacji materialistycznej.

Otworzyli oni drogę do przededefiniowania jeszcze innego, kluczowego problemu historiograficznego. Z jednej strony „prawdopodobnie żadne inne pojęcie materializmu historycznego nie było tak ustawicznie atakowane przez własnych

⁴⁵ Ibidem, s. 30–59.

⁴⁶ R. Chartier, *The Cultural Origins of the French Revolution*, tłum. L.G. Cochrane, Duke University Press 1991.

sprzymierzeńców, jak pojęcie »burżuazyjnej rewolucji«⁴⁷. Jednak spory marksistów wokół jego treści, które opisuje Neil Davidson, były albo kompletnie nieobecne w środowisku naukowym Fureta albo w jego opinii unikały postawienia prawdziwie kłopotliwych pytań. Jego krytyka „rewolucji burżuazyjnej” nie wychodziła z wnętrza teorii marksistowskiej, lecz kwestionowała samą obecność podziału klasowego, szczególnie klasy burżuazyjnej, w osiemnastowiecznej Francji.

Linia jego argumentacji prowadziła do ukazania wysokiego stopnia różnicowania i skomplikowania przedrewolucyjnych relacji społecznych. Nie będą jej referować w całości. Sedno polemiki Fureta tkwi w tym, że dla wyznaczenia dynamiki społecznych relacji nie wystarczy określenie położenia grup ludności względem środków produkcji, kapitału, form własności etc. — konieczne jest również podanie wektora ich aspiracji. Innymi słowy — opisanie ruchliwości społecznej, która umożliwia (lub nie) zrealizowanie materialnych pragnień ludzi. Jeśli zmienimy ogniskową analizy, dostrzeżemy podziały w obrębie dawnych „klas” pomiędzy starą szlachtą krwi a parweniuszami lub przenikanie się arystokracji z finansjerą⁴⁸.

Najbardziej konsekwentne rozwinięcie tej argumentacji stanowi książka Sarah Maza „The Myth of the French Bourgeoisie”⁴⁹. Autorka stawia tezę, że francuska burżuazja nie istniała. Najczęściej definiowana jest przez negację (ani chłopci, ani arystokracja), a gdy historycy próbują lepiej ją scharakteryzować, tworzą szereg podzbiorów (burżuazja rentierska; zawodowa burżuazja prawników, notariuszy i doktorów; burżuazja rzemieślników i drobnych handlarzy), które przy bliższym wglądzie nie mają ze sobą wiele wspólnego⁵⁰. Pojęcie „burżuazji” funkcjonowało — poza wąskim sensem prawnym tego terminu mającym swoje korzenie jeszcze w monarchii Kapetyngów — tylko jako negatywny punkt odniesienia społecznego *imaginarium*. Już nie chłopstwo, ale jeszcze nie szlachta — burżuazja to grupa ludzi otaczających się luksusem i zgłaszających pretensje do wyższych sfer⁵¹.

Wiąże się to z dwoma istotnymi wątkami współczesnej historiografii rewolucji francuskiej wywodzącymi się z krytyki marksistowskiej historii społecznej Fureta. Po wyważeniu rewizjonistycznej tezy o nikłym rozwoju gospodarczym Francji, sugerowanym przez brak klasycznej (tj. angielskiej) formy rozwoju kapitalizmu przez industrializację⁵², ekonomiczny obraz *ancien régime*’u uległ modyfikacji.

⁴⁷ N. Davidson, *How Revolutionary Were the Bourgeois Revolutions?*, Chicago 2012, s. 10.

⁴⁸ F. Furet, *Le catéchisme révolutionnaire*, s. 269–276. Wydania artykułu Fureta różnią się. To z 1978 r. zostało rozszerzone o kilka stron refleksji nad kryzysem w łonie samego aparatu państwowego, który, podejmując niemożliwą próbę modernizacji, przyspieszył wybuch rewolucji.

⁴⁹ S.C. Maza, *The Myth of the French Bourgeoisie: An Essay on the Social Imaginary, 1750–1850*, Harvard University Press 2003.

⁵⁰ L. Clay, *The Bourgeoisie, Capitalism and the Origins of the French Revolution*, [w:] *The Oxford Handbook of the French Revolution*, red. D. Anderson, Oxford University Press 2015, s. 25–26.

⁵¹ S.C. Maza, *The Myth of the French Bourgeoisie*, s. 21–26.

⁵² A. Cobban, *The Social Interpretation*; G.V. Taylor, *Noncapitalist Wealth*.

Dominujący dziś — jak utrzymuje Maza i potwierdza Lauren Clay — paradygmat potwierdza wielki wzrost gospodarczy Francji w ciągu XVIII w., przy czym byłby to wzrost oparty nie na kumulacji kapitału, lecz na konsumpcji. Trwająca od dwudziestu lat refleksja nad powstaniem i rozwojem społeczeństwa konsumerskiego we Francji napędzanego wytwarzaniem i gromadzeniem dóbr luksusowych produkowanych w mnożących się, ale rozproszonych manufakturach, nie oznacza bynajmniej powrotu do klasycznej historii obiektywnych warunków materialnych. Przekształca ją w historię reprezentacji stosunków społecznych w posiadanych i pożądanym dobrach⁵³. Z jednej strony wiele dóbr (również tych, w których marksiści widzieli głównie ich funkcję ekonomiczną) — jak ziemia, tytuł, ale również ubranie, prywatny lekarz, sofa — zyskuje w nowym paradygmacie znaczenie społecznych dystynkcji. Z drugiej „Wielki Łańcuch Nabytku” wytwarzał nowe, horyzontalne sieci wymiany, względnie egalitarne, stanowiące funkcję społeczeństwa konsumerskiego i materialną podstawę ideologii równości⁵⁴.

Drugi wątek to kwestia kulturowych źródeł rewolucji. Oświecenie, które Soboul nazywał „filozofią burżuazyjną”, nie tylko stanowiło intelektualne źródło rewolucyjnej ideologii, lecz także — zauważa Furet — było faktem politycznym, zrównującym szlachtę wersalską z wykształconymi mieszczanami, którzy czytali te same książki, spierali się o Rousseau, zaczytywali w Wolterze i oplakiwali los Manon Lescaut. „To nie na frontach dzielących społeczne stany, lecz wewnątrz wyedukowanego społeczeństwa krok po kroku nabierała kształtu alternatywna polityczność epoki”⁵⁵.

Pytanie o kulturowe źródła rewolucji zyskało dzięki rewizjonistom nowy kształt wykraczający poza klasyczną historię idei⁵⁶. Nowy sposób stawiania sprawy — analogicznie jak w przypadku kwestii chłopskiej — domagał się pojednania ideowej treści z jej materialnymi warunkami poprzez badanie praktyk dyskursywnych. Ideologia potrzebowałaby namacalnego społecznego rusztowania, wyznaczającego „obiektywne ograniczenia”⁵⁷ pól wypowiedzi, w których mogłaby się

⁵³ J. De Vries, *The Industrious Revolution: Consumer Behavior and the Household Economy, 1650 to the Present*, Cambridge University Press 2008; C. Jones, *The Great Chain of Buying: Medical Advertisement, the Bourgeois Public Sphere, and the Origins of the French Revolution*, „The American Historical Review”, t. CI, 1996, nr 1, s. 13–40; S.C. Maza, *The Myth of the French Bourgeoisie*, s. 43–53; W.H. Sewell, *Work and Revolution in France: the Language of Labor from the Old Regime to 1848*, Cambridge University Press 1995.

⁵⁴ C. Jones, *The Great Chain*, s. 15.

⁵⁵ F. Furet, *Le catéchisme révolutionnaire*, s. 276–277.

⁵⁶ Vide zwłaszcza R. Koselleck, *Critique and Crisis: Enlightenment and the Pathogenesis of Modern Society*, MIT Press 2000.

⁵⁷ Na temat problemów związanych z metodologiczną *via media*, starającą się uniknąć redukcji społecznego do kulturowego lub odwrotnie, vide J. Dewald, *Roger Chartier and the Fate of Cultural History*, „French Historical Studies”, t. XXI, 1998, nr 2, s. 221–240.

reprodukować i rozprzestrzeniać. Często w tym⁵⁸, a czasem tylko w badaniu pomijanych w dawnym paradygmacie form reprezentacji politycznej ideologii⁵⁹ tkwił sens historii kulturowej dominującej w młodszym od Fureta pokoleniu badaczy.

W ten sposób rysuje się rewizjonistyczna krytyka Fureta oraz późniejsze historiograficzne jej rezultaty. Przynajmniej w obrębie kwestii chłopskiej, problemu „burżuazji” oraz kulturowej historii Francji. Ten tekst nie pomieściłby dokładnego opisu aktualnych perspektyw interpretacyjnych rewolucji francuskiej i nie taka jest jego intencja⁶⁰. Właściwym celem pracy była analiza metodologicznego zwrotu przedstawionego przez Fureta oraz jego politycznego kontekstu.

Można powiedzieć, że najważniejsze przesunięcie interpretacyjne polega na dowartościowaniu dyskursu politycznego jako czynnika napędzającego rewolucję. Myśl, czyli idee oświeceniowe, antyślacheckie i inne ideologie są jego budulcem, który jest przetwarzany i wykorzystywany do walki politycznej. Z drugiej strony materia ekonomiczna, czyli stosunki własności i produkcji, praktyki społeczne uprzywilejowują pewne ideologie i generują własne konflikty, ale nie mają systematycznego charakteru — porządkują się i integrują dopiero w dyskursie. Nie wcześniej niż na poziomie politycznej mowy kwestie społeczne stają się faktem świadomości.

Jednak ów dyskurs polityczny, na przykład jakobiński, posiada własną logikę. Powstaje według własnych zasad: antagonizowania stron, przechwytywania kluczowych pojęć, konstruowania kozła ofiarnego, podsycania lęku (który również nie istniałby bez politycznej mowy) przed zagraniczną interwencją i wewnętrznymi spiskowcami. Innymi słowy: treści dyskursu nie mają koniecznego związku ze sferą społecznych faktów. „Nie ma mowy o interpretowaniu dyskursu w celu wydobycia zeń historii tego, do czego odsyła”⁶¹. Owo rozejście się porządku rzeczy z porządkiem języka — zasadniczo identyczne z podstawowymi twierdzeniami francuskiego poststrukturalizmu lat siedemdziesiątych — sprawia, że żadna koniunkcja społecznych nieszczęść i nierówności nie może uprawomocnić jakobińskiej ideologii, która z dobrem uciśnionych mas na ustach sięgałaby po władzę.

⁵⁸ R. Chartier, *Le monde comme représentation*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations”, t. XLIV, 1989, nr 6, s. 1505–1520; idem, *The Cultural Origins*; idem, *On the Edge of the Cliff: History, Language and Practices*, tłum. L.G. Cochrane, JHU Press 1997; L.A. Hunt, *Politics, Culture, and Class in the French Revolution*, University of California Press 1984.

⁵⁹ A. de Baecque, *The Body Politic: Corporeal Metaphor in Revolutionary France, 1770–1800*, Stanford University Press 1997; E. Kennedy, *A Cultural History of the French Revolution*, Yale University Press 1989; J. Merrick, *The Desacralization of the French Monarchy in the Eighteenth Century*, Louisiana State University Press 1990; M. Ozouf, *Święto rewolucyjne 1789–1799*, tłum. A. Siemek, Warszawa 2008.

⁶⁰ Za pewne wprowadzenie mogą posłużyć wydane niedawno oksfordzkie przewodniki: *The Oxford Handbook of the French Revolution*, red. D. Address, Oxford University Press 2015; W. Doyle, *The Oxford Handbook of the Ancien Régime*, Oxford University Press 2011.

⁶¹ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, J. Topolski, Warszawa 1977, s. 74.

W ten sposób dyskurs jest — tak samo jak u Foucaulta, gdzie produkuje władzę — zawsze czymś podejrzanym. Równoległa wielka kariera pojęcia „totalitaryzmu” we francuskim życiu intelektualnym była z tym związana. Wskazywała na głęboką nieufność wobec rządu, który próbowałby uprawomocnić swój wpływ na społeczeństwo za pomocą jakiegoś „kolektywnego ideału”. „Totalitarne” i niedemokratyczne byłoby państwo, które próbuje ustanowić wertykalny system władzy, krępując horyzontalne związki równych i wolnych jednostek w ten sposób, żeby jego obywatele zinternalizowali produkowaną przez nie ideologię, która porządek władzy uzasadnia. Wolności i równości nie udziela się „z góry”, tak jak liberalnego społeczeństwa nie ustanowi rewolucyjna dyktatura.

Jakobinizm był władzą, która próbowała się oprzeć na społecznej legitymacji. Mogła na to pozwolić oświeceniowa kategoria „woli ludu”. Walka polityczna rewolucji toczyła się *de facto* w dyskursie — o to, która grupa zawłaszczy „interes” masowy Francuzów i przedstawi się jako reprezentacja jednego ludu. Jednak społeczeństwo było realnie głęboko podzielone i zróżnicowane. Partykularne interesy zatอมizowanej społeczności nie mogą udzielić legitymacji wizji powszechnego ładu⁶². Wszelkie próby zaczerpnięcia takiej prawomocności władzy przy zyskanej przez rewizjonistów świadomości rozdzielenia porządku politycznego dyskursu od porządku społecznych faktów noszą potencjalnie znamiona „populizmu” — kategorii siostrzanej wobec „totalitaryzmu”. Jej umocnienie się w języku politycznym końca XX w. nie było bez związku z podważeniem możliwej prawomocności ludowej władzy jakobińskiej.

Rewizjonistyczna historiografia miała zatem istotny sens polityczny. Po pierwsze współtworzyła ramy pewnego współczesnego rozumienia polityczności, które uprzywilejowywało jednostkowe wolności i społeczeństwo otwarte względem centralnego planowania i ograniczone rządy technokratyczne względem rozbudowanego aparatu państwowego. Po drugie zrewidowała roszczenia tradycji jakobińskiej, która stanowiła kluczowy wątek francuskiego życia politycznego XIX i XX w. Podkopując ideowe korzenie francuskiej nowoczesności, z nieskrywaną satysfakcją ogłosiła jej koniec. Do innego tematu należy pytanie o to, co zaproponowała w zamian.

Theoretical basis of political repercussions of revisionist methodology of history. Main problems of *Le catéchisme révolutionnaire* (1971)

by François Furet

Revisionist historiography of the French Revolution, developed in the 1970s, had a significant impact on the French public life. First, it brought about criticism of the sources of French modernity, including the Jacobean revolutionary tradition, and questioning of the legitimation of a part of the French intellectual formation. Secondly, revisionism contributed

⁶² F. Furet, *Prawdziwy koniec rewolucji*, s. 63–65.

to the transformation of a political discourse into an object of scientific research and journalistic distrust. The basis for its methodology was a post-structuralist context of controversies over the relationship between the ideology and material conditions, between words and things. Whereas a consequence of a changed paradigm was a demonstration of irrationality of the discursive order and a challenge of the possibility of power legitimation through some social categories, which would generate “populist” ideology rather than political legitimization.